

Wyrzuty umarłych liści.

Anioł:

Pokuty wielokroć poprzez jadowite zmije, żył z długim bolesnym pocałunkiem gadów, a jeszcze śpiewać będzie z anielskim wzruszeniem. To on prucheń hałasu boga usłyszy. Grając na szczerozłotych strunach, o których się nie śni. I tam, kędy się spieszą latarnie by umrzeć pochłonąć ciemności- śpiewać będzie. A w oczach ukarze srebrzyste ognie, którymi wielbi świat uroczysty.

Syriusz:

I tajemniczych gwiazd światła podziwiam, wszystko się krzywi, zmienia w wołania. A duch przymierza otwiera bramy do nieba. Orszak grzechów w szal ohydnych skrywam. Błuźnierstwa rżenia łkania! Dusza nie mając, gdzie uciec na wprost przed mną powstała niczym, zwierciadeł, brama. Zobaczyłem bezkres i białości światy. A anioł jak posąg stał i paczył. Wszystko już przeszło, idę w nieznane wyznania- powiedział! Wskazał palcem serce moje. Gdy przeszło, mrze w pamięci mej, a ból jest wyraźniejszy niż słowa przymierza, gdzie trud żywota, niczym trawiący cicho wnętrzości, rak rozrywa. Okrutny wichor rozsypał w dal me słowa dla, których zszedł promień z nieba.

O purpurowych skrzydeł ogromnych staną wpatrzony, krzyknę, a on wciągną mnie w swoje boże wpływy. A potem z pnia mojego mózgu wirują i nikną me myśli. Sam stałem myśląc o nim. Czuję już chłód przygnębienia w mym sercu jak, by ciężkie okrutne wyrzuty pochłonęły sumienie.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Gred, dodano 20.08.2016 10:54

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.